

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r. sprawy

P. C. i K. P.

oskarżonych o popełnienie przestępstwo z art. 13 § 1 kk zw. z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 15 października 2015 roku, sygn. akt. III K 889/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w 1/2 części od każdego, w tym wymierza im opłaty za drugą instancję w wysokości:

- K. P. 600zł,

- P. C. 300 zł.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Zgodnie z przepisem art. 457 § 2 k.p.k. niniejsze uzasadnienie sporządzone zostało, co do oskarżonego K. P. na skutek złożonego przez jego obrońcę wniosku o uzasadnienie wyroku.

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku w sprawie III K 889/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonych K. P. i P. C. za winnych zarzucanego im przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., a co do P. C. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (k. 264 – 266).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wnieśli obrońcy oskarżonego K. P. (k. 332 – 338) i obrońca oskarżonego P. C. (k. 342 – 346).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońców oskarżonego K. P. okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone

dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżących ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. W apelacji podnoszono także uchybienia procesowe Sądu Rejonowego, które jednak okazały się nietrafne.

Odnosząc się do pierwszych ze stawianych przez skarżących zarzutów dotyczących oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. W., wyjaśnień oskarżonego K. P. oraz współoskarżonego P. C. to nie zasługiwały one na uwzględnienie. Na początku podkreślenia jednak wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny zeznań świadka M. W., to wbrew stanowisku skarżących przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania świadka były spontaniczne i logiczne, a nadto nie cechowały się jakimkolwiek negatywnym nastawieniem do oskarżonych. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oczywiście przy tym jest dla Sądu Okręgowego, że świadek starała się opisać przebieg wydarzeń w taki sposób jak najwierniej go zapamiętała. Jednakże z uwagi na to, iż jest ona osobą, dla której popełnianie przestępstw, jak również bycie ich obserwatorem jest rzeczą wyjątkową i niecodzienną, stąd zrozumiałym jest, iż skupiona była raczej na zachowaniu się sprawców, niż na ich dokładnym wyglądzie. Nie powinno ująć uwadze również i to, że wydarzenie, które obserwowała świadek było dla niej stresującą i wyprowadziło ją z równowagi, o czym świadczy to, iż już przy jej pierwszym przesłuchaniu poprosiła o utajnienie jej danych adresowych z obawy przed ewentualną zemstą ze strony osób ze środowiska przestępczego. Mając na uwadze te okoliczności nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego fakt, iż świadek nie potrafiła rozpoznać oskarżonego K. P. na okazaniu, które miało miejsce nawet tego samego dnia. Jak już wyżej podkreślono, w ocenie Sądu odwoławczego, świadek była skupiona przede wszystkim na zachowaniu się sprawców, a nie na ich dokładnym wyglądzie i opisie cech charakterystycznych. Stąd potrafiła opisać w swoich zeznaniach przede wszystkim sposób w jaki byli ubrani, niż to jak wyglądali. Zeznania świadka co do uczestnictwa oskarżonego K. P. w inkryminowanym zdarzeniu zostały zresztą potwierdzone w wyjaśnieniach współoskarżonego P. C. oraz protokołach zatrzymania oskarżonych i notatce służbowej policjantów dokonujących zatrzymania, o czym będzie mowa poniżej. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na to, że zeznania M. W. były szczerze i starała się ona jak najlepiej opisać przebieg inkryminowanego zdarzenia oraz samo zachowanie się sprawców, nie przejawiając żadnych okoliczności i nie konfabulując co do rozpoznania oskarżonych na okazaniu wizerunków.

Z kolei odnosząc się do wyjaśnień współoskarżonego P. C. to również Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy nie dopuścił się w tym zakresie błędu dowolności, czy też nielogiczności. Oczywiście bowiem jest, że nie dał wiary wyjaśnieniom tego współoskarżonego co do zaprzeczenia jego udziału w inkryminowanym zdarzeniu, albowiem w tej części wyjaśnienia te nie znajdowały poparcia w innym rzetelnym materiale dowodowym. Z kolei ta część jego wyjaśnień, w której nie kwestionował on swojego pobytu wraz z oskarżonym K. P. na miejscu zdarzenia, jak również tego, że krótko po zdarzeniu, gdy razem jeździli samochodem, to zostali zatrzymani przez policję, zasługiwała na wiarę, albowiem miała oparcie w innym wiarygodnym materiale dowodowym, tj. w zeznaniach świadka M. W. oraz protokołach zatrzymania oskarżonych, jak i treści notatek służbowych.

Niesłuszne okazało się także kwestionowanie przez skarżącego dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego K. P., która była w pełni trafna i adekwatna. Wszakże oskarżony ten nie złożył żadnych

szerszych wyjaśnień poza tym, iż zaprzeczył swojemu sprawstwu i odmówił odpowiedzi na pytania. Słusznie więc Sąd Rejonowy nie dał wiary tym jego wyjaśnieniom, skoro były sprzeczne z całokształtem uznanego za wiarygodny pozostałego materiału dowodowego, który w sposób jednoznaczny i pewny świadczył o winie i sprawstwie oskarżonego K. P.. Z uwagi na lakoniczność wyjaśnień tego oskarżonego trudno było oczekiwać, aby Sąd Rejonowy w jakiś pogłębiony sposób się do nich odnosił.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia przepisu art. 174 k.p.k. to okazał się on zupełnie chybiony. Wbrew twierdzeniom skarżących ustalenie faktyczne odnośnie koloru koszulki w jaką ubrany był oskarżony K. P. Sąd Rejonowy poczynione zostały na podstawie jednoznacznych w tym względzie zeznań świadka M. W. (k. 13 – „ubrany był w oliwkowy t-shirt”). Zeznanie tego świadka zostało jedynie uprawdopodobnione i potwierdzone w treści notatki służbowej policjanta dokonującego zatrzymania oskarżonych (k. 2 – „pan P. miał na sobie koszulkę koloru oliwkowego pasującego do komunikatu podanego przez dyż. K.”). Wbrew więc mylnym twierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy nie dokonywał ustaleń stanu faktycznego w oparciu o samą treść notatek służbowych, lecz wykorzystał je jedynie do zweryfikowania zeznań świadka, co uznać należy za zabieg w pełni prawidłowy i adekwatny, w realiach niniejszej sprawy.

Kolejny z zarzutów podnoszonych przez skarżących dotyczący nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w celu zbadania wkładek zamków samochodu M. (...), także był nietrafny. Wbrew stanowisku skarżących słusznie wskazał w swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy, że z uwagi na ponad roczny upływ czasu od inkryminowanego zdarzenia to momentu ujawnienia tej okoliczności, bezprzedmiotowym byłoby zlecenie takiej opinii. Po pierwsze nie można bowiem wykluczyć, iż w tym czasie pokrzywdzony dokonał już wymiany wkładki tego zamka, z uwagi na jego bezsprzeczne uszkodzenie, na co wskazywali już świadkowie w toku niniejszej sprawy zeznając, iż kierowca samochodu miał problemy z otwieraniem tych drzwi i kluczyk się w nich zacinał. Prawdopodobnym więc jest, że z uwagi na możliwość prawidłowej eksploatacji tego zamka został on wymieniony. Po drugie nawet jeśli nie został on wymieniony na nowy, to z uwagi na ponad roczny upływ czasu i jego dalszą eksploatację wiążącą się z niemal codziennym kilkudziesięciokrotnym otwieraniem i zamykaniem tego zamka przy pomocy kluczyka, uległ on dalszej degradacji i zużyciu związanym z codzienną eksploatacją. Tym bardziej, że jak wynika z zeznań świadków zacinał się przy otwieraniu i zamykaniu, więc z pewnością należało używać dużo siły, aby nadal go otwierać. Ostatecznie wskazać także trzeba, że przedmiotem niniejszego rozpoznania było przestępstwo usiłowania dokonania kradzieży z włamaniem przez oskarżonych, więc skoro nie doszło do dokonania i w konsekwencji zaboru mienia, to nie było tak istotnym, czy i jakie ewentualnie uszkodzenia dokonane zostały we wkładce zamka od drzwi. Niewykluczone bowiem, że oskarżony jedynie powierzchownie próbował „manipulować” przy tym zamku i poprzestał na takich próbach, albowiem został spłoszony. Brak jest zatem okoliczności wskazujących na to, iż w rzeczywistości jakiegokolwiek ślady zostałyby pozostawione we wkładce tego zamka.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut skarżących dotyczący ustalenia wartości pojazdu w oparciu o oświadczenie pokrzywdzonego. Przede wszystkim uwagę zwraca fakt, iż okoliczność ta nie była kwestionowana przez oskarżonego, ani jego obrońców w toku całego przewodu sądowego. Ponadto oczywistym jest, że w sprawie niniejszej, której przedmiotem rozpoznania było przestępstwo polegające na usiłowaniu dokonania kradzieży z włamaniem do przedmiotowego samochodu wartość tego pojazdu było okolicznością drugorzędną, albowiem nie powstała szkoda majątkowa w mieniu pokrzywdzonego i nie było potrzeby rozważania orzekania środków kompensacyjnych. Trzeba także wskazać, że lektura uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary wobec oskarżonego K. P. (k. 296) wskazuje na to, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił w ogóle wartości przedmiotowego pojazdu w kategorii okoliczności obciążających tego oskarżonego. Świadczy to o tym, że dla Sądu Rejonowego była to kwestia marginalna i nie brano jej w ogóle pod uwagę przy ferowaniu wymiaru kary dla oskarżonego K. P.. Trzeba jednak wskazać, że dane ze stron internetowych, z których dowód przeprowadził Sąd Okręgowy w zupełności potwierdzają realność wartości samochodu wskazywanych przez świadka.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionowali in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy.

Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Z tego względu również zarzut poczynienia przez Sąd Rejonowy błędów w ustaleniach faktycznych okazał się nietrafny. Po pierwsze prawidłowo przeprowadzony i oceniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, o którym mowa była powyżej pozwolił Sądowi meriti na przyjęcie, iż to niewątpliwie oskarżony K. P. był obecny na miejscu zdarzenia wraz ze współoskarżonym P. C.. Świadczy o tym łączna analiza zeznań świadka M. W., części wyjaśnień współoskarżonego P. C. oraz protokoły zatrzymania oskarżonych i treści notatek służbowych policji. Już przy omówieniu zarzutów dotyczących oceny dowodów z zeznań świadka oraz wyjaśnień współoskarżonego Sąd odwoławczy wskazał, że nie budzi zastrzeżeń, iż świadek nie rozpoznała na okazaniu oskarżonego K. P., albowiem skupiona była na zapamiętywaniu przebiegu zdarzenia, a nie dokładnego wyglądu każdego ze współoskarżonych. Natomiast co do obecności oskarżonego K. P. przez cały czas w samochodzie, który prowadził współoskarżony P. C., to potwierdzone to zostało wyjaśnieniami tego współoskarżonego, który wyraźnie wskazał, że po wyjeździe ze wskazanego osiedla krążyli oni jeszcze samochodem po mieście, po czym zostali zatrzymani przez policję, jak również dokumentacją dotyczącą przedmiotowego zatrzymania, która wszakże bezwątpienia dowodzi tego, że oskarżony K. P. był w tym samochodzie podczas zatrzymania. Również on sam nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tego, iż miały się w tym pojeździe znaleźć dopiero krótko przed jego zatrzymaniem, a żadne okoliczności sprawy nie wskazywały na to, aby taka sytuacja mogła mieć miejsce. Z tego względu pomimo obiekcji zgłaszanych przez skarżących, zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy, nie mały jakichkolwiek wątpliwości, iż jednym ze współsprawców inkryminowanego zdarzenia był oskarżony K. P..

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 279 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego, co do oskarżonego K. P., Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się 1/2 wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków oraz opłata za drugą instancję (600,00 złotych).

Justyna Andrzejczak